



Sygn. akt II KO 28/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jerzy Grubba

SSN Barbara Skoczowska

w sprawie **A. K.**

w przedmiocie stwierdzenia zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego
po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 8 listopada 2018 r.

wniosku obrońcy lustrowanego o wznowienie postępowania lustracyjnego
zakończonego prawomocnym orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 8 sierpnia 2006 r., sygn. akt V AL [...],

utrzymującym w mocy orzeczenie Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 10 stycznia 2006 r., sygn. akt V AL [...],

1. na podstawie art. 540 § 3 k.p.k. wznawia postępowanie lustracyjne;

2. uchyla orzeczenie Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 8 sierpnia 2006 r., sygn. akt V AL [...], utrzymujące w mocy orzeczenie Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 10 stycznia 2006 r., sygn. akt V AL [...] i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K.;

**3. zarządza zwrot uiszczonej przez wnioskodawcę opłaty
od wniosku w wysokości 150 (stu pięćdziesięciu) złotych.**

UZASADNIENIE

Orzeczeniem z dnia 10 stycznia 2006 r. sygn. V AL [...] Sąd Apelacyjny w [...] stwierdził, że A. K., który z racji funkcji pełnionej w Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej w K. zobowiązany był do złożenia oświadczenia, o którym mowa w art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne – złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne.

Orzeczenie to zaskarżył obrońca lustrowanego zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że A. K. składając oświadczenie lustracyjne złożył je niezgodnie z prawdą, gdy prawidłowa interpretacja materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż nie ma po jego stronie winy, co powinno prowadzić do ustalenia, że lustrowany złożył oświadczenie zgodne z prawdą.

Sąd Apelacyjny w [...] V Wydział Lustracyjny, działający jako sąd odwoławczy, orzeczeniem z dnia 8 sierpnia 2006 r. sygn. V AL [...] uznał wniesiony przez obrońcę środek odwoławczy za niezasadny, konsekwencją czego było utrzymanie w mocy zaskarżonego orzeczenia.

Od prawomocnego orzeczenia kasację wniósł obrońca, w której zarzucił:

1. rażące naruszenie prawa materialnego polegającego na obrazie przepisów:

a) Rezolucji Zgromadzenia Parlamentarnego rady Europy nr 1096 i Raportu nr 7568 Komisji Zagadnień Prawnych i Praw Człowieka, które zostały inkorporowane i stanowią, że lustracja powinna zakończyć się przed 31 grudnia 1999 roku, poprzez ich niezastosowanie i prowadzenie postępowania pomimo upływu wskazanego terminu, na podstawie ustawy stojącej w sprzeczności z ww. rezolucjami;

b) art. 4 cyt. ustawy, tj. ust. 1 poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu w orzeczeniu definicji „współpracy” sprzecznej z treścią ustawy i obowiązującą wykładnią TK, a także poprzez niewłaściwe zastosowanie przepisu, co stoi w sprzeczności z materiałem dowodowym, który nie potwierdził w szczególności tajnego charakteru „współpracy”, otrzymywania wynagrodzenia przez lustrowanego, sporządzania przez lustrowanego dokumentów czy innych działań wskazujących na świadomość o tym, że ma miejsce „współpraca”, czy też, że informacje przezeń przekazywane służą do celów operacyjnych lub też mogą takim posłużyć, zwłaszcza zaś poprzez niezastosowanie art. 4 ust. 4 ustawy, który w świetle okoliczności przyjętych przez Sąd za udowodnione powinien stać się przedmiotem rozważań Sądu;

2. rażące naruszenie prawa procesowego polegające na obrazie przepisów:

a) art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1, 437 § 2 k.p.k. i w zw. z art. 19 cyt. ustawy poprzez jego niezastosowanie w sytuacji opisanej w pkt. 1 zarzutów lit. „a” i prowadzenie postępowania wbrew ww. przepisom, pomimo że winno ono zostać umorzone;

b) zasady obiektywizmu wyrażonej w art. 4 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2, 437 § 2 k.p.k. i w zw. z art. 19 ww. ustawy poprzez niewłaściwe zastosowanie cyt. przepisu, polegające w szczególności na pominięciu okoliczności przemawiających na korzyść lustrowanego w przedmiotowej sprawie i w konsekwencji jednostronną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz poprzez rażącą dysproporcję mającą miejsce podczas weryfikowania przez Sąd dowodów przemawiających na korzyść i niekorzyść lustrowanego, przejawiającą się m.in. zaniechaniem stosowania jednakowych kryteriów oceny wobec świadków i lustrowanego (w szczególności poprzez pominięcie interesu jaki miał świadek W. w złożeniu zeznań o określonej treści), a także

c) naruszenie art. 5 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2, 437 § 2 k.p.k. i w zw. z art. 19 ww. ustawy poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść lustrowanego, zwłaszcza w zakresie ustalenia zamiaru lustrowanego, jego świadomości oraz jego twierdzeń w przedmiocie charakteru

znajomości ze świadkiem W., podczas gdy w materiale dowodowym brak jest dowodów obciążających lustrowanego i wskazujących na jego świadome działanie, a zeznania świadka W. są niespójne, nadto zaś zbyt ogólnikowe aby mogły zostać poddane stosownej weryfikacji, a także poprzez uznanie, że postępowanie doprowadziło do wykazania, że lustrowany złożył nieprawdziwe oświadczenie lustracyjne, podczas gdy braki w materiale dowodowym, jego ogólnikowość oraz wykazane sprzeczności nie pozwalają na wyciągnięcie takich wniosków, a także

d) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2, 437 § 2 k.p.k. i w zw. z art. 19 ww. ustawy poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego, w szczególności poprzez wykluczenie motywów działania lustrowanego, które zostały przez niego przedstawione w toku postępowania, oraz poprzez nieusprawiedliwione w świetle materiału dowodowego przyjęcie, że lustrowany świadomie współpracował jako tajny informator, przy jednoczesnym pominięciu okoliczności ujawniających liczne sprzeczności w materiale dowodowym, który nawet w stanie ustalonym przez Sąd nie daje podstaw do przyjęcia, iż lustrowany miał świadomość „współpracy”, nadto zaś jest zbyt ogólnikowy aby można było dokonać na jego podstawie ustaleń mogących podważyć twierdzenia lustrowanego oraz poprzez przyjęcie, że zeznania świadka W. są wiarygodne, podczas gdy są one wzajemnie sprzeczne a stopień ich ogólnikowości czyni je praktycznie nie weryfikowalnymi, nadto zaś ujawniona liczba informatorów nakazuje z dużą ostrożnością podchodzić do rzetelności dokumentacji sporządzonej przez świadka W., a także

e) art. 2 § 2 w zw. z art. 9 k.p.k. i art. 167 k.p.k., art. 433 § 1 i 2, 437 § 2 k.p.k. oraz art. 19 ww. ustawy poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodów koniecznych dla ustalenia stanu faktycznego zgodnego z rzeczywistym, pomimo że środki dowodowe mogące doprowadzić do prawidłowych ustaleń były Sądowi znane z urzędu, a to w szczególności poprzez zaniechanie ustalenia czy lustrowany spotykał się lub miał się spotykać ze świadkiem W. w lokalu kontaktowym w Sosnowcu, oznaczonym w toku postępowania, a także poprzez zaniechanie ustalenia, czy świadek W. zajmował się innymi TW niż lustrowany,

jak wyglądała ta współpraca, jakiego rodzaju były przekazywane informacje – celem zweryfikowania wiarygodności świadka i twierdzeń lustrowanego;

f) art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 19 ww. ustawy, który stanowi, w szczególności, że uzasadnienie wyroku powinno zawierać m.in.: wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, poprzez zaniechanie takiego działania zwłaszcza w zakresie rozpoznania zarzutów wskazanych przez lustrowanego w odwołaniu.

W konkluzji obrońca wnosił o uchylenie zarówno orzeczenia Sądu odwoławczego, jak i orzeczenia Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, względnie uchylenie tychże orzeczeń i stwierdzenie, że oświadczenie lustracyjne A. K. jest prawdziwe.

Postanowieniem z dnia 22 maja 2007 r., sygn. akt II KK 2/07 Sąd Najwyższy oddalił kasację.

Obecnie obrońca A. K. wystąpiła z wnioskiem o wznowienie postępowania na podstawie art. 540 § 3 k.p.k. w zw. z art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne, wnosząc o uchylenie orzeczenia Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 8 sierpnia 2006 r., sygn. akt V AL [...] utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 10 stycznia 2006 r., sygn. akt V AL [...].

W uzasadnieniu wniosku odwołano się do treści wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w tym w szczególności: z dnia 24 kwietnia 2007 r. w sprawie Matyjek przeciwko Polsce (skarga nr 38184/03); z dnia 19 kwietnia 2011 r. Kwiatkowski przeciwko Polsce (skarga nr 24254/05); z dnia 14 czerwca 2011 r. w sprawie Mościcki przeciwko Polsce (skarga nr 52443/07), stwierdzających naruszenie w postępowaniu lustracyjnym art. 6 § 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zakresie prawa do rzetelnego postępowania, prawa do obrony i zasady równości broni.

Przywołano również – bez bliższej analizy ich treści – pięć innych orzeczeń tego organu, dotyczących przedmiotowej kwestii. Autorka wniosku powołała się również na uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2014 r., sygn. akt I KZP 14/14 oraz na wyroki SN: z dnia 17 sierpnia 2011 r., sygn. akt II KO 72/10; z dnia 18 listopada 2009 r., sygn. akt II KO 79/09 oraz z dnia 25 sierpnia 2010 r., sygn. akt II KO 115/09.

Zdaniem obrońcy, okoliczności stanowiące podstawę rozstrzygnięć Europejskiego Trybunału Praw Człowieka są tożsame, zarówno w aspekcie faktycznym, jak i prawnym, z sytuacją A. K.. Zdaniem obrońcy, uwzględniając argumentację wyrażoną w tym zakresie przez najwyższą instancję sądową, daje to podstawę do wznowienia postępowania z mocy art. 540 § 3 k.p.k. w zw. z art. 21 ust. 1 ustawy lustracyjnej z 1997 r. także w stosunku tego lustrowanego.

W pisemnej odpowiedzi na wniosek Biura Lustracyjnego Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, wniósł o pozostawienie wniosku obrońcy lustrowanego A. K. bez rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek obrońcy lustrowanego A. K. zasługiwał na uwzględnienie. W pierwszej kolejności należy odnieść się do akcentowanej w odpowiedzi na wniosek kwestii dopuszczalności jego oparcia na przepisie art. 540 § 3 k.p.k., stosowanego odpowiednio w postępowaniu lustracyjnym. Zgodnie z tym przepisem, postępowanie wznowia się na korzyść oskarżonego, gdy potrzeba taka wynika z rozstrzygnięcia organu międzynarodowego działającego na mocy umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską. Zasadniczy problem prawny występujący w sprawie wynika z tego, że powołane we wniosku wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczyły wprawdzie spraw lustracyjnych o podobnym stanie faktycznym, to jednak nie zapadły one w stosunku do A. K., lecz dotyczyły innych osób. W tym zakresie Sąd Najwyższy nie znajduje jednak rzeczowych podstaw do odstąpienia od poglądu wyrażonego w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2014 r., I KZP 14/14

(OSNKW 2014, Nr 8, poz. 59), w pełni podzielając poczynione tam rozważania. W uchwale tej zasadnie podniesiono, iż „»Potrzeba« wznowienia postępowania, o której mowa w art. 540 § 3 k.p.k., może dotyczyć nie tylko postępowania w sprawie, do której odnosi się rozstrzygnięcie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka o naruszeniu Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, ale także do innych postępowań karnych, w których zaistniało naruszenie postanowień Konwencji tożsame w układzie okoliczności faktyczno-prawnych do stwierdzonego w orzeczeniu tego Trybunału wydanym przeciwko Polsce”. Przedmiotowa uchwała eliminuje więc wątpliwości, które w tym zakresie ujawniły się w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz podnoszone były w literaturze.

Uzasadniając stanowisko wyrażone w cytowanej uchwale Sąd Najwyższy trafnie przyjął, że „Kwestia »potrzeby« wznowienia postępowania wynikającej z rozstrzygnięcia organu międzynarodowego nie może być jednak postrzegana tylko i wyłącznie jako służąca zapewnieniu poszanowania wyroków Trybunału przez państwa-strony umowy międzynarodowej, niejako w wymiarze formalno-egzekucyjnym, ale także jako mechanizm gwarantujący urzeczywistnienie leżących u podstaw tego rozstrzygnięcia regulacji materialnoprawnych, kształtujących prawa i obowiązki różnych podmiotów. Chodzi bowiem o realizację tkwiących u podstaw orzeczenia Trybunału gwarancji dla praw i wolności człowieka. Przyjęta szeroka interpretacja podstawy wznowienia postępowania z art. 540 § 3 k.p.k. stanowi realizację obowiązku przestrzegania w każdej sprawie praw i wolności człowieka. Kryterium tożsamości okoliczności faktyczno-prawnych powoduje, że raz stwierdzone przez Trybunał naruszenie praw człowieka wywoła określony skutek w innych sprawach, w których takie samo naruszenie Konwencji miało miejsce. W konsekwencji prowadzi to do pełniejszej realizacji zasady subsydiarności konwencyjnego systemu ochrony praw człowieka, zgodnie z którą to organy krajowe są w pierwszej kolejności odpowiedzialne za zapewnienie osobom pozostającym w ich jurysdykcji należytej ochrony praw zagwarantowanych w Konwencji”.

Tak oczyszczone „przedpole” rozważań pozwala na przejście do kolejnego etapu rozważań, dotyczących podniesionych we wniosku o wznowienie

okoliczności, związanych z brakiem swobody w korzystaniu z materiałów niejawnych objętych klauzulą „ściśle tajne”. W tym zakresie należy wskazać, że bezspornie *tempore procedendi* klauzulą tajności objęty został wniosek Zastępcy Rzecznika Interesu Publicznego, materiały wytworzone w postępowaniu przed tym organem, jak również akta wytworzone przez organa bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jak również dokumenty tajne znajdujące się w Teczce nr [...]. Dodatkowo zauważyć również należy, że rozprawa główna odbywała się z wyłączeniem jawności. Lustrowanemu umożliwiono procesowy dostęp do tych materiałów i miał on możliwość zapoznania się z nimi. Istotne jest jednak, że dostęp ten limitowany był sposobem udostępnienia materiałów objętych klauzulą tajności, wynikającym z przepisów ówczesnie obowiązującej ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2005 r. poz. 1631, z późn. zm.) i wydanych na jej podstawie rozporządzeń oraz art. 156 k.p.k. Ograniczenia te polegały na tym, że dostęp do przedmiotowych materiałów lustrowany A. K. miał wyłącznie w kancelarii tajnej sądu lustracyjnego, nie miał możliwości uzyskania odpisów ani kopii akt objętych klauzulą tajności. O ile lustrowany miał możliwość sporządzania podczas zapoznawania się z niejawnymi dokumentami notatek, to nie mógł z nich korzystać swobodnie, podczas przygotowania się do rozprawy. W rezultacie, przygotowując się do obrony mógł polegać wyłącznie na własnej pamięci. Wszystkie te okoliczności nie świadczą, co należy podkreślić, o naruszeniu przepisów postępowania, albowiem tego rodzaju ograniczenia wymuszały przepisy zarówno obowiązującej wówczas ustawy z o ochronie informacji niejawnych z 1999 r., jak również ustawy z dnia 5 sierpnia 2010 r. obowiązującej aktualnie, istotnych z punktu widzenia normy z art. 156 § 4 k.p.k.

Jak jednak akcentował Europejski Trybunał Praw Człowieka „Prawo oskarżonego do skutecznego udziału w swym procesie karnym musi również obejmować prawo do sporządzania notatek w celu usprawnienia prowadzenia swej obrony, bez względu na to, czy jest on reprezentowany przez obrońcę. Okoliczność, iż skarżący nie mógł zabrać swoich własnych notatek, sporządzonych czy to na rozprawie, czy w tajnej kancelarii, w celu przedstawienia ich biegłemu lub wykorzystania w innych celach, skutecznie uniemożliwiła mu

skorzystanie z informacji w nich zawartych, gdyż musiał opierać się wyłącznie na swej pamięci” (wyrok z dnia 24 kwietnia 2007 r., w sprawie Matyjek v. Polska – skarga nr 38184/03). Niemalże identycznie stanowisko zawarł Trybunał w wyroku z dnia 17 lutego 2009 r. w sprawie Jałowicki v. Polska – skarga nr 34030/07, gdzie zaznaczono, iż „Skuteczne uczestniczenie oskarżonego w jego procesie karnym musi obejmować prawo do sporządzania notatek w celu usprawnienia prowadzenia swej obrony, bez względu na to, czy oskarżony jest reprezentowany przez obrońcę. Okoliczność, iż skarżący nie mógł zabrać własnych notatek, sporządzonych w tajnej kancelarii, dla przedstawienia ich biegłemu lub dla wykorzystania w jakimkolwiek innym celu, skutecznie uniemożliwiła mu wykorzystanie informacji zawartych w tych notatkach, jako że skarżący musiał opierać się tylko na swej pamięci”.

Powyższe rozważania mają szczególne znaczenie w kontekście postępowań lustracyjnych, które – pomimo odpowiedniego stosowania przepisów obowiązującej procedury karnej, nie są przecież postępowaniami karnymi, a więc zmierzającymi do przypisania odpowiedzialności za zarzucany czyn o znamionach określonych w ustawie karnej. W tym zakresie Trybunał zwrócił uwagę, a rozważania te zasługują na przytoczenie *in extenso*, że „środki lustracyjne są ze swej istoty tymczasowe, a konieczność kontynuowania takich postępowań zmniejsza się z czasem. Należy uznać, iż na początku lat 1990 pozwane Państwo miało interes w przeprowadzaniu lustracji w odniesieniu do osób piastujących najważniejsze funkcje publiczne. Można także uznać, że podobny interes był w dalszym ciągu uzasadniony na początku obecnej dekady, przynajmniej w odniesieniu do wyborów do ciała ustawodawczego. Należy jednakże stwierdzić, iż jeżeli Państwo przyjmuje środki lustracyjne, musi ono zapewnić, iż osoby, których środki te dotyczą, korzystają ze wszystkich procedur gwarancyjnych ustanowionych w Konwencji w odniesieniu do wszelkich postępowań związanych ze stosowaniem takich środków. Należy uznać, iż może mieć miejsce sytuacja, w której istnieje pilny interes państwowy związany z utrzymaniem niejawności pewnych dokumentów, nawet takich dokumentów, które powstały za poprzedniego ustroju. Niemniej jednak, sytuacja taka będzie miała miejsce jedynie wyjątkowo, zważywszy na znaczny upływ czasu, jaki miał miejsce od chwili powstania tychże dokumentów.

To do rządu należy udowodnienie istnienia wskazanego interesu w konkretnej sprawie, jako że należy przyjąć, iż wyjątek nie może stać się normą. Należy uznać, iż system, w którym wynik procesów lustracyjnych zależy w dużej mierze od rekonstrukcji działań dawnych służb bezpieczeństwa, podczas gdy większość istotnych materiałów nadal nosi klauzulę tajności, a decyzja o utrzymaniu ich niejawności należy w dalszym ciągu do uprawnień obecnych służb bezpieczeństwa, stwarza sytuację, w której osoba lustrowana znajduje się w położeniu wyraźnie niekorzystnym” (wyrok z dnia 17 lutego 2009 r. w sprawie *Jałowiecki v. Polska*). Podobne stanowisko Europejski Trybunał Praw Człowieka wyrażał także w innych sprawach – zob. wyroki z dnia 19 kwietnia 2011 r. w sprawach: *Moczulski v. Polska* – skarga nr 49974/08 oraz *Kwiatkowski v. Polska* – skarga nr 24254/05.

Przeprowadzone postępowanie wznowieniowe pozwoliło potwierdzić okoliczności podniesione we wniosku obrońcy lustrowanego A.K. W toku postępowania lustracyjnego miał on wprawdzie zapewniony dostęp do akt sprawy, na których opierał się wniosek o wszczęcie postępowania lustracyjnego, w tym – niejawnych, obejmujących zarówno dokumenty wytworzone w postępowaniu przed Zastępcą Rzecznika Interesu Publicznego, jak również przez służby bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Dostęp ten był jednak limitowany wspomnianymi wcześniej regulacjami dotyczącymi udostępniania stronie materiałów niejawnych. Miał on więc możliwość sporządzania notatek z tych dokumentów, ale mógł to czynić w tylko w kancelarii tajnej Sądu, w specjalnym zeszycie pozostającym w tejże kancelarii. Wykluczone było natomiast żądanie stosownych odpisów lub kopii. Przedmiotowe ograniczenia bezspornie dotyczyły dokumentów istotnych z punktu widzenia obrony lustrowanego.

W tym stanie rzeczy należało uznać, że w toku postępowania lustracyjnego prowadzonego przed Sądem Apelacyjnym w [...] (działającym jako Sąd I i II instancji) doszło do naruszenia prawa do obrony lustrowanego A. K. oraz prawa do rzetelnego procesu w rozumieniu, jaki temu pojęciu nadają przepisy Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności i ich wykładnia przeprowadzona przez Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wskazane okoliczności, w powiązaniu z niekwestionowanym dążeniem

lustrowanego do zapoznania się materiałami niejawnymi, czynią zasadnym argumentację podniesioną we wniosku o wznowienie.

W konsekwencji wyroki Sądu Apelacyjnego (obu instancji) podlegały uchyleniu. Sprawę zaś należało przekazać – zgodnie z obecnie obowiązującą właściwością wynikającą z art. 17 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (tekst jedn.: Dz.U. z 2017 r., poz. 2186 z późn. zm.) – Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania. W toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Okręgowy zobowiązany będzie do przeprowadzenia przewodu sądowego z zapewnieniem lustrowanemu nieograniczonego dostępu do dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia, co będzie realizowało wymogi rzetelnego procesu, w aspekcie prawa do obrony w znaczeniu materialnym.

O zwrocie uiszczonej opłaty od wniosku o wznowienie postępowania orzeczono w oparciu o przepis art. 15 ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn.: Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).